



**PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Warszawa, dnia 23 marca 2012 r.

BSA I - 021- 85/12

**Pan
Piotr ZIENTARSKI
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej**

Szanowny Panie Przewodniczący!

W odpowiedzi na pismo z dnia 28 lutego 2012 r., BPS/KU-034/62/8/12 uprzejmie przesyłam uwagi Sądu Najwyższego do **projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk senacki nr 62)**.

Z poważaniem

Stanisław Dąbrowski
Stanisław DĄBROWSKI



SĄD NAJWYŻSZY
BIURO STUDIÓW I ANALIZ
Pl. Krasieńskich 2/4/6, 00-951 Warszawa

Warszawa, dnia

marca 2012 r.

BSA I - 021- 85/12

Uwagi

do projektu ustawy o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego

(druk senacki nr 62)

Przedłożony do zaopiniowania projekt wadliwie realizuje postulaty sformułowane w uzasadnieniu postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 sierpnia 2009 r. (sygn. akt S 5/09), sygnalizującego potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu sprecyzowania trybu rozpoznawania skarg o wznowienie postępowania, o których mowa w art. 401¹ k.p.c. W ocenie Sądu Najwyższego proponowane zmiany należy ocenić jednoznacznie negatywnie. Dotyczy to zarówno zagadnienia związanego z możliwością wznowienia postępowania w związku z rozstrzygnięciem organu międzynarodowego, jak i dotyczącego „cofania” postępowania do etapu pierwszoinstancyjnego w przypadku, gdy skarga została oparta na art. 401¹ k.p.c. i odnosi się do orzeczenia sądu pierwszej i drugiej instancji.

Jeśli chodzi o pierwsze ze wskazywanych zagadnień, to zgłosić trzeba następujące zastrzeżenia. Po pierwsze należy podkreślić, że żaden z przepisów Europejskiej Konwencji o Ochronie Prawa Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej jako Konwencja) nie nakłada obowiązku wprowadzenia do porządku krajowego rozwiązania polegającego na możliwości wznowienia postępowania zakończenia postępowania cywilnego w przypadku stwierdzenia przez ETPCz naruszenia postanowień Konwencji. Stąd też orzeczenia ETPCz, na które powołuje się w uzasadnieniu projektodawca nie mogą być uwzględnione jako argument przemawiający za legitymizacją proponowanych zmian. Wynika to również z faktu, że dotyczyły one porządków prawnych, które takie wznowienie przewidują. Ponadto nie

można uznać, że na gruncie obowiązującego stanu prawnego, naruszenie prawa do rzetelnego procesu nie może być uznane za podstawę wznowienia postępowania (art. 401 pkt 1 i 2, art. 403 § 1 pkt 2 k.p.c.). Wręcz przeciwnie, w zależności od okoliczności konkretnej sprawy jest to dopuszczalne. Co więcej szereg wątpliwości wskazywanych przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie S 5/09 zostało wyjaśnionych i jednoznacznie usuniętych uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2010 r. (III CZP 16/10, OSNC 2011, Nr 4, poz. 38).

Warto też zwrócić uwagę na szczególny charakter postępowań cywilnych w porównaniu z postępowaniami karnymi bądź sądownoadministracyjnymi, w przypadku których koncepcja wznowienia postępowania może być oceniana zgoła inaczej. Odstąpienie od zasady *res iudicata* w postępowaniach cywilnych będzie bowiem wywoływać skutek wyłącznie w relacji pomiędzy uczestnikami postępowania, a dokładnie wobec tych podmiotów, u których prawomocny wyrok sądu krajowego w sposób korzystny ukształtował ich sytuację prawną i faktyczną. Konsekwencje proponowanego wznowienia postępowania zostałyby zatem przerzucone wyłącznie na drugą stronę postępowania, która nie mogłaby się powoływać na zasadę pewności prawa. Stąd też wydaje się, że w sprawach cywilnych najbardziej celowe jest ustanowienie odpowiednich procedur odszkodowawczych (por. L. Garlicki, Zakres zobowiązań państwa w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, (w:) M. Granat (red.), Stosowanie prawa międzynarodowego i wspólnotowego w wewnętrznym porządku prawnym Francji i Polski, Warszawa 2007, s. 129).

Mimo że w uzasadnieniu projektu o tym się nie wspomina, proponowane zmiany dotyczyć będą nie tylko orzeczeń ETPCz, ale również TSUE. Przyjęcie takiej możliwości jest nie do zaakceptowania zarówno nie tyle ze względu na brak jakiegokolwiek wzmianki w postanowieniu TK S 5/09, ale przede wszystkim dlatego, że konsekwencje prawne rozstrzygnięć TSUE, jak i ich różnorodny charakter jest nieporównywalny z orzeczeniami ETPCz.

Co się tyczy natomiast kwestii „cofania” postępowania do etapu pierwszoinstancyjnego w przypadku, gdy skarga została oparta na art. 401¹ k.p.c., to w ocenie Sądu Najwyższego przyjęcie rozwiązania, że sąd drugiej instancji właściwy do wznowienia przekazuje rozpoznanie sprawy sądowi pierwszej instancji, jest całkowicie niezasadne z dwóch powodów. Po pierwsze przyczyniać się będzie do przewlekłości postępowań. Po drugie stoi w istotnej opozycji do występującej w

polskim postępowaniu cywilnym koncepcji apelacji pełnej *cum beneficio novorum*. Jeśli rozważyć ewentualną zmianę, to zasadne byłoby co najwyżej, w celu wyeliminowania ewentualnych niespójności, przyjęcie już istniejących rozwiązań w zakresie dotyczącym wznowienia postępowania wskutek stwierdzenia niezgodności przepisu z ustawą zasadniczą po wydaniu prawomocnego wyroku, w przypadku gdy unormowanie niekonstytucyjne było podstawą rozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji. Brak zatem uzasadnienia dla rozwiązania, według którego po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego ukształtowany stan prawny powinien być przedmiotem postępowania w dwóch instancjach.

Mając na względzie powyższe uwagi, proponowany projekt należy zaopiniować negatywnie.